

Sygn. akt II Ca 126/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 26 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa Spółdzielni Usługowej (...) w K.

przeciwko I. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwaną

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 9 listopada 2020 r.

sygn. akt I C 323/20

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że powództwo o zapłatę kwoty 839,49 zł z odsetkami od tej kwoty oddała,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej 287 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 235 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 9 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy w Szamotułach w sprawie
I C 323/20:**

1. zasądził od pozwanej I. M. na rzecz powódki Spółdzielni Usługowej (...) w K. 839,49 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 46,88 zł od dnia 20 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

- 156 zł od dnia 30 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty,

- 496 zł od dnia 31 maja 2019 r. do dnia zapłaty,

- 140,61 zł od dnia 31 lipca 2019 r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

3. kosztami postępowania obciążył pozwaną zasądając od niej na rzecz powódki 370 zł, w tym 270 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w punktach 1. i 3. Skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca zarzuciła:

1) naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i przekroczenie granic swobody osądu sędziowskiego, tj. uchybienie podstawowym regułom doświadczenia życiowego i wywiedzenie nieprawidłowych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań świadków i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy,

2) naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na dysharmonii pomiędzy dowodami zebranymi w sprawie, tj. zeznaniami świadków i dokumentami znajdujących się w aktach sprawy a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd I instancji na podstawie ww. materiału dowodowego.

Skarżąca wyjaśniła, że kwestionowała obowiązek zapłaty na rzecz powódki należności za ciepło i podgrzanie wody, odwołując się do mylącej nazwy Spółdzielni i braku jasnych zasad jej funkcjonowania oraz rozliczania się z mieszkańcami, braku jakiegokolwiek umowy między powódką a pozwaną i to mimo występowania do powódki o jej zawarcie i udostępnienie zasad rozliczania się z właścicielami, braku wiedzy pozwanej z czego wynikają stawki za wodę i jej ogrzanie, jak i braku możliwości uzyskania takiej informacji, braku wpływu na wysokość zaliczek, zaniechania przez Spółdzielnię utrzymywania i legalizacji urządzeń pomiarowych, ich niedziałania, uniemożliwiającego weryfikację poboru wody i ciepła, mającą znaczenie w szczególności w świetle faktu, że na analogicznych zasadach wspólnie rozliczane były inne jeszcze budynki, także nieopomiarowane. Choć świadkowie potwierdzili powyższe okoliczności, jak i przyznał je prezes Spółdzielni, to zdaniem Sądu Rejonowego powyższe nie świadczy na niekorzyść Spółdzielni. Zdaniem apelującej Sąd Rejonowy pominął profesjonalny charakter działalności Spółdzielni, obligujący ją do fachowego wymiaru rozliczania stron, jego zasad i warunków. Sąd przyznając szereg nieścisłości i niejasności w funkcjonowaniu i rozliczaniu się powódki z pozwaną niezasadnie uznał, że powódce należy się zapłata i to mimo, że pozwana wielokrotnie sprzeciwiała się niejasnym zasadom rozliczeń, prosiła o ich wyjaśnienie, zawarcie umowy i jasne określenie zasad rozliczania. Sąd Rejonowy uznał też, że prawidłowe działanie urządzeń pomiarowych nie jest warunkiem transparentnego obciążania właścicieli lokali kosztami dostawy wody i ciepła, pomijając w ten sposób całkowicie ich wielokrotny sprzeciw, niezgodę na brak jasnych zasad i całkowitą zależność od arbitralnych wyliczeń powódki. W ocenie skarżącej brak sprawnych, włączonych i działających urządzeń pomiarowych, niezależnie już nawet od sposobu rozliczania się, wyklucza możliwość uznania, że zasady rozliczania stron były jasne, pozwana wiedziała za co ma regulować opłaty i że opłaty naliczane są rzetelnie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Choć Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, to jednak należy podzielić stanowisko skarżącej odnośnie braku podstaw do uwzględnienia powództwa. Znamiennym jest, że sama powódka, zastępowana przez zawodowego pełnomocnika, prezentowała zmieniające się stanowisko co do podstaw prawnych swojego roszczenia.

I tak, w pozwie powódka odwołała się do art. 14 i 15 ustawy o własności lokali. Przepis art. 14 tej ustawy reguluje jakie koszty składają się na koszty zarządu nieruchomością wspólną, a art. 15 nakłada na właścicieli lokali obowiązek uiszczania zaliczek płatnych z góry do dnia 10 każdego miesiąca na ich pokrycie. Chociaż, przeciwnie do obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) wskazanie przez powoda przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, nie jest wymagane, to ich podanie w pozwie nie pozostaje jednak bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określa także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Przepis prawa materialnego, powołany jako argument w sporze i tym samym przyjmujący rolę jednego z jego czynników, pośrednio dostarcza także twierdzeń i wiedzy o faktach, o tych mianowicie, które, wyłonione z całokształtu okoliczności stojących za żądaniem pozwu, zdadne są wypełnić jego hipotezę. Jeżeli zatem osoba wnosząca pozew buduje zarazem jakąś konstrukcję swego żądania, osadzając ją na ściśle wskazanym przepisie prawa materialnego, to tym samym wytycza granice okoliczności spornych i niespornych, które mają stanowić podstawę faktyczną orzeczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r. I CKN 252/98).

Stwierdzić zatem należy, że wskazanie w pozwie przez powódkę zastępowaną przez adwokata przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę jej roszczenia, chociaż nie było wymagane, to jednak pośrednio określiło także okoliczności faktyczne uzasadniające jej żądanie. Stan faktyczny sprawy przesadza jednak, że powódka nie mogła domagać się od pozwanej zaliczek na poczet kosztów zarządu nieruchomością wspólną. Podkreślić należy, że pozwana już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości, a nadto negowała legitymację czynną powódki. W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie jest przy tym jednoznaczne i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień, że powódka nie jest uprawniona do dochodzenia od pozwanej zaliczek na poczet zarządu nieruchomością wspólną. Legitymację taką ma wspólnota mieszkaniowa, a przy tym powódka nawet nie zarządza czy administruje wspólnotą. Sama zresztą to przyznała w toku sprawy.

W replice na sprzeciw od nakazu zapłaty, powódka określiła z kolei kolejną podstawę swojego żądania, odwołując się do umowy o dostawę ciepła i ciepłej wody, jaka miała zostać zawarta między nią a pozwaną, ewentualnie do bezpodstawnego wzbogacenia.

Należy podzielić stanowisko apelującej, że Sąd Rejonowy błędnie uznał, aby strony miała łączyć umowa o dostawę ciepła, choćby zawarta w sposób dorozumiany.

Z bezspornych twierdzeń obu stron wynika, że pozwana jako właściciel lokalu stanowiącego odrębną własność, wraz z właścicielami pozostałych lokali tworzyła wspólnotę mieszkaniową, a której mowa w art. 6 ustawy o własności lokali. Sytuacja ta miała miejsce już od 1994 r., kiedy to (co potwierdził prezes powodowej Spółdzielni T. S.) doszło do ustanowienia odrębnej własności lokali. Bez znaczenia dla powstania wspólnoty mieszkaniowej, a tym samej dla przewidywanej art. 6 zd. 2 u.w.l. jej zdolności do nabywania praw i zaciągania zobowiązań, w tym umownych, był akcentowany przez powódkę brak numeru regon czy NIP wspólnoty. Wspólnota mieszkaniowa powstaje z mocy samego prawa już wówczas, gdy jest co najmniej dwóch właścicieli lokali w jednym budynku. Wspólnotę mieszkaniową tworzy ogół właścicieli wszystkich lokali wchodzących w skład określonej nieruchomości. Wspólnota mieszkaniowa jest przymusowym, powstającym ex lege na zasadach określonych w ustawie o własności lokali zrzeszeniem wszystkich właścicieli lokali wchodzących w skład danej nieruchomości budynkowej - wyodrębnionych i niewyodrębnionych, mieszkalnych i użytkowych (zob. wyrok WSA w Warszawie z 26 września 2019 r. VII SA/Wa 572/2019). Jak przy tym wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym z zeznań świadka H. B. oraz przesłuchanego za powódkę T. S., w budynku, w którym znajduje się lokal pozwanej, jeden pion ogrzewa kilka mieszkań. Warunki techniczne są tego rodzaju, że powodowa Spółdzielnia dostarcza ciepło do budynku jako takiego i wspólną instalacją wewnętrzną jest ono rozprowadzane do poszczególnych mieszkań. T. S. przyznał, że z uwagi na

powyższe uwarunkowania techniczne powódka nie mogła zawrzeć umów z właścicielami lokali, a jedynie ze wspólnotą mieszkaniową.

Wspólna instalacja rozprowadzająca ciepło na cały budynek, stanowi tu urządzenie służące wszystkim właścicielom lokali i zalicza się do części wspólnych budynku, jako element nieruchomości wspólnej. Powyższe warunki techniczne świadczą o tym, że powódka swoje usługi dostarczała nie pozwanej, a wspólnocie mieszkaniowej, a tym samym pozwana nie jest legitymowana biernie czy to z umowy czy z bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 5 i 7 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne, dostarczanie paliw lub energii odbywa się na podstawie umowy, którą przedsiębiorstwo energetyczne jest zobowiązane zawrzeć, jeżeli istnieją techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia do sieci i dostarczania tych paliw lub energii, a żądający zawarcia umowy spełnia warunki przyłączenia do sieci i odbioru. Pozwana takim uprawnionym odbiorcą nie była, bo jej lokal mieszkalny nie stanowił w pełni samodzielnej struktury, która mogłaby funkcjonować niezależnie od tych urządzeń wspólnych. Właściwym odbiorcą, któremu powódka mogła dostarczać w tej sytuacji energię cieplną była natomiast wspólnota mieszkaniowa i to z nią, a nie z pozwaną, powódka powinna dokonywać z tego tytułu rozliczeń. Z kolei rozliczeń z pozwaną mogła dokonywać wspólnota mieszkaniowa (art. 45a ust. 6 Prawa energetycznego) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2004 r. III SK 37/04, wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z 26 lipca 2019 r. I C 79/2019).

Powódka sama zresztą przyznała w piśmie z 15 lipca 2020 r. (k. 52), że nie mogła zawrzeć umowy z indywidualnym odbiorcą. Bez znaczenia jest forma zawarcia takiej umowy (pisemna, ustna, w sposób dorozumiany). Skoro, jak wynika z wcześniejszych rozważań, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy stroną umowy mogła być, z uwagi na uwarunkowania techniczne, jedynie wspólnota mieszkaniowa, to z pozwaną umowa taka nie mogła zostać zawarta nie tylko w formie pisemnej, lecz i w każdej innej, w tym ustnie, czy choćby w sposób dorozumiany. Wskazywana natomiast przez powódkę uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r. III CZP 71/97 dotyczy innych uwarunkowań faktycznych.

Odnośnie kosztów podgrzania wody Sąd Okręgowy dodatkowo zauważa, że apelująca trafnie zarzuciła również nieprawidłowość przyjętego przez Sąd Rejonowy rozliczenia. Sąd Rejonowy pominął, że prezes powodowej Spółdzielni T. S. wyjaśnił, że na poczet kosztów podgrzania ciepłej wody powódka pobierała zaliczkę, która ulegała następnie rozliczeniu - jeśli było mniejsze zużycie następował zwrot, jeśli większe dopłaty. W toku postępowania powódka nie przedstawiła jednak takiego kompleksowego rozliczenia za okres objęty pozwem. W szczególności nie wykazała (choćby odczytami liczników) jaka konkretnie ilość wody została w tym okresie faktycznie zużyta, a złożone do akt naliczenia wskazują, że obejmują one zaliczkowe wartości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§4 k.p.c. zmienił zaskarżony punkt 1. wyroku w ten sposób, że objęte nim powództwo o zapłatę 839,49 zł z odsetkami od tej kwoty oddalił. W konsekwencji zmianie podlegał także punkt 3. wyroku. Skoro powództwo zostało oddalone w całości, koszty postępowania pierwszoinstancyjnego powinna zgodnie z art. 98 k.p.c. w całości ponieść powódka. Zasądzono więc od powódki na rzecz pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 270 zł ustalonej na podstawie §2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391§1 k.p.c. W związku z tym zasądzono od powódki na rzecz pozwanej 235 zł, w tym 135 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§2 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 ww. Rozporządzenia) oraz 100 zł opłaty sądowej od apelacji.

SSO Agnieszka Śliwa